

## KATEGORIA III (osoby dorosłe, szkoły średnie)

### *„Jest taka wieś... Pizuny”*

Jest taka wieś, najmniejsza w kraju,  
gdzie ranne zorze człeka witają,  
gdzie promień słońca dotykiem pieści,  
gdzie wiatr cudownie nuci swe pieśni.  
Tam dywany z mchu i wrzosu utkane  
z pajęczyn sosny mają firany.  
Piaszczyste wydmy złotem błyszczące  
grzywy turzycy na bagnistej łące.  
Brzozy w ukłonach schylone  
świerki w sukniach zielonych,  
a buki jesienią w złoto się ubiorą,  
by zimą szarą okryć się pokorą.  
Tu Tanew wstęgą się wije  
szemrze coś, śpiewa, czasem coś zawyje.  
Świerszcze wesoło grają swą cykadę  
słowiki w trelach własną serenadę.  
Tu wszystko jest prawdziwe – takie jak urosło  
dąb jest tylko dębem, a sosna jest sosną,  
żurawie tańczą walca, bo nikt im nie przeszkadza  
król łoś w koronie dumnie po lesie się przechadza.  
Tu pod sklepieniem nieba, nie brakuje nigdy chleba.  
Wieś Pizuny w środku lasu,  
tutaj nikt nie liczy czasu,  
tutaj zgiełki świata milkną,  
tutaj lęki twe ucichną...  
tu usłyszysz serca bicie,  
tu sensu nabiera życie.  
Pod baldachimem błękitu nieba,  
dowiesz się jak mało trzeba,  
chwycisz sens życia w pędzie zgubiony.  
Gdy sam staniesz po środku lasu  
zatopisz się w księżycu blasku  
gdy noc mruga oczami gwiazd,  
a Tanew ubierze gwieździsty płaszcz,  
gdzie żaby piosenkę wieczorną rechoczą,  
a raki kąpią się nawet nocą,  
gdzie szlak zielony rzekę przecina  
tu gdzie wzrastała błogosławiona siostra Bernardyna.  
Tu możesz wejść też do „Marusi”,  
gdzie według legendy stary diabeł dusi.  
Grzybów nazbierasz cały kosz,  
a zapach bagien połaskocze w nos.  
Na „Rudym bagnie” - bogactwo natury  
to tam zapewne diabeł ostrzył swe pazury.

Rude poduchy pod stopami syczą,  
stare drzewostany też czasu nie liczą.  
W ciszy spoczywają, omszone, zmartwiałe,  
Gdyby mogły mówić... ech!nie jedno widziały...  
Jakie tajemnice bagna ukrywały  
Zachwyca i cieszy piękno okolicy  
Najmniejszej na mapie Roztocza – stolicy.

## **Pani Anna Galka**

### **I miejsce**

#### **„To moje Roztocze”**

Cóż mogę powiedzieć o tym skrawku ziemi  
Na którym się budzę co rana  
Czystą wodę piję, powietrzem czystym oddycham  
I całym sercem tej ziemi jestem oddana  
Tutaj pasma zielonego lasu  
Dalej pole i kwitnąca łąka  
A nad tym wszystkim słoneczne niebo  
Białe obłoki i śpiew skowronka  
Małe ciche wioseczki  
Przydrożne świątki pór roku pilnują  
Ludzie łagodni, życzliwi  
Ciężko w swym życiu pracują  
Gwarne i czyste miasteczka  
Dalej szosa, gdzieś w dal pędząca  
A wśród zarośli, w trzcinach  
Rzeczka swe pieśni szemrząca  
Wszystko się zmienia w ciągu wieków  
Tylko ziemia ta sama zielona  
Diamentową rosą obmyta z rana  
I roztoczańską mgłą otulona  
Jesienne lasy kolorami  
I nostalgia przepelnione  
A w górze klucz żurawi  
Z żalem żegna te strony  
A zima czasem przykra bywa  
Gdy bielutki śnieg wszystko przykrywa  
Drzewa ośnieżone, stromej górki boki  
Ale przecież i zima ma swoje uroki  
Ale wiosną jest najpiękniej  
Na tym moim świecie  
I drugiego takiego zakątka  
Jak moje Roztocze nigdzie nie znajdziecie  
Latem to słowiki  
Całą noc śpiewają – wartę trzymają  
A w pszenicznych łąkach, przepiórki  
Do żniw swym głosem wołają  
Piękne to moje Roztocze  
Wzgórzyste, pachnące, zielone

Szkoda tylko, że przez granicę  
Zostało podzielone

**Pani Maria Ostasz**

**II miejsce**

*„Moja najbliższa kraina”*

W skład Polski wchodzi liczne krainy  
Góry, podgórze, jeziora, niziny,  
Które pejzaże piękne mają  
I licznych turystów przyciągają.  
Lecz ja uważam, że nasze Roztocze  
Jest malownicze i zawsze urocze.  
Co tu zobaczę i co usłyszę  
O wszystkim zaraz w wierszach napiszę.  
I czy to będzie mądre, czy nie  
Roztocze jest piękne, niech każdy wie.  
Tutaj spędziłam całe swoje życie  
I tutaj czuję się znakomicie.  
Przyroda upaja w każdej porze roku  
I tworzy bezmiar wspaniałych widoków.  
Wodne zalewy, jeziora i stawy  
Błyszczą jak lustra wśród zielonej trawy.  
Latem kołysze się dorodne zboże  
Co przypomina falujące morze,  
A w szumie drzew i ptaków śpiewie,  
Oraz w obłokach płynących po niebie  
Tworzy się obraz i leśna muzyka,  
Która do głębi serce przenika,  
Więc się zatrzymaj, popatrz, posłuchaj.  
To takie miłe dla oka, dla ucha.

**Pani Zuzanna Rzeszowska**

**III miejsce**